

# donGuralesko, Na Hali

Wnikliwie wsłuchiwał się w serca swojego melodię  
Nigdy nie odnaleziono instrumentów, na których grał  
Pod sklepieniem chmur sino-szarych, wzdychał do słońca  
Wspomnień  
Wzdychał do słońca zagrzewał się nimi w snach  
Słuchał drzew szumu, skał mruku  
Szeptu trawy wśród pól  
Za rzeki myślą podążał, co koić kazała ból

Aż dnia pewnego posłyszał chór owczych dzwonów wśród hal  
I wniebowstąpił, jak mówią  
A ziemi zrobiło się żal